

Liryczni Mordercy, Tak Idealni

Chcieli - czas oszukać. Nie udała się ta sztuka.

Chcieli - być normalni. A zostaną idealni.

Byli idealni tak.

Chcieli - zmienić przeznaczenie i oszukać czas.

Lecz ogień pożądania gasi im myśl,

że chociaż się kochają nie mogą razem być. x2

Kochankowie.

Szczera spowiedź.

Tylko on i ona obecni przy rozmowie.

Razem tacy idealni.

Nieraz się spotkali w ścianach Jego sypialni.

Teraz chwila, trzyma napięcie, drżące głosy zwiastują nieszczęście.

Co los połączył nagle rozdziela, gasząc płomienie miłości i wspólne marzenia.

Chcieli - uciec do Australii, ale rozum nie dał siły a serce odwagi.

Chcieli - uciec jak najdalej i zapomnieć o przeszłości, która jest dla Nich koszmarem.

Dwa ciała tworzące harmonię.

Nie będę nigdy razem, choć myślą o sobie.

[Wybrali a mieli inne plany.

On nie chce być kochankiem tylko jej ukochanym x2]

Tylko jej, tylko dla niej.

Byli... x2

Zdobył - jej ciało.

Zdobył - jej serce,

Zdobył - jej duszę, pokazując szczęście.

Teraz wszystko straciło wartość.

Uczucie, miłość z rozumem przegrało.

Muszą przetrwać trudne chwile.

Czas zagoi rany, tęsknota przemienie.

Muszą zacząć żyć jak kiedyś i zrozumieć wszystkie popełnione błędy.

Wielcy kochankowie, razem idealni.

Oszukali wszystkich, przeznaczenia nie zdołali.

Teraz będą żyli jedynie wspomnieniami.

Czas ich nie oszczędził za miłość każąc płacić.

[Nic nie trwa wiecznie, walczyli mężnie.

Tego co przeżyli nikt im nie odbierze. x2]

Byli... x3